

Wojciech Józwiak

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

wojj@amu.edu.pl

<https://orcid.org/0000-0001-8433-0135>

## Adrianopol – dziennik frontowy

**ABSTRACT:** Józwiak Wojciech, *Adrianople – memoire from the front*

Adrianople (Odrin, Edirne) is a city with antique roots, located in the south-east part of the Balkan Peninsula, almost on the border between Europe and Asia, that holds an exceptional place in Bulgarian historical-cultural narration. Considering the role it has played in the historical politics, created by Bulgarian politicians and creators of the culture, it is hardly surprising that events related to the conquest of the city during the 1<sup>st</sup> Balkan War, city that has been transformed by the Turks into a fortress and defeated by numerous forts, are seen as almost canonized moments in 20<sup>th</sup> century history of the country (next to the battle of Lule Burgas).

One of the participants of the fight for Adrianople was professor Nikola Milev (1881-1925), Bulgarian historian, publicist, diplomat and national activist, who recorded his impressions and observations in a form of a diary/memoire. Published in 1927 „Подъ стениѣ на Одринѣ. Дневникѣ” strikes with the contrast between the common and the exceptional. Ordinary events while presented became extraordinary and vice versa; while the constituents associated with the time of the peace (e.g. customs, places, objects) presented in the reality of war, take up fundamentally different meaning.

**KEYWORDS:** 1st Balkan War, memoire, Bulgarian literature

Adrianopol (Odrin, Edirne) miasto o antycznych korzeniach, położone w południowo wschodniej części Półwyspu Bałkańskiego, niemalże na granicy Europy i Azji, zajmuje w bułgarskiej narracji historyczno-kulturowej miejsce szczególne i wyjątkowe. Traktowany jako ważny składnik, definiowanej przez Jolantę Sujecką bułgarskiej przestrzeni narodowej (Sujecka, 2001, 219-224), związany z okresami przełomów, wydarzeń ważnych z punktu widzenia budzenia, kształtowania lub gruntowania świadomości narodowej – Adrianopol z całą pewnością należy postrzegać jako miejsce stale obecne w dziejach Bułgarii od średniowiecza aż po

pierwszą połowę XX wieku (Sujecka, 2001, 219). Miejsce zwycięskich bitew chana Kruma i cara Symeona I oraz triumfu Kałojana nad armią cesarza Baldwina Flandryjskiego, wprowadzony do bułgarskiej świadomości kulturowej (przestrzeni narodowej) za pośrednictwem średniowiecznych inskrypcji i kronik, utrwalany w niej był dzięki odrodzeniowym tekstom takich autorów jak Paisij Chilendarski i Georgi Sawa Rakowski. Bułgarskość miasta i jego usytuowanie w wielkobułgarskim micie utwierdzały teksty literackie oraz dzieła plastyczne i utwory muzyczne (Szepietowska, 2011, 12) wpisujące się w euforię zwycięstwa (zdobycie Adrianopola) w I wojnie bałkańskiej oraz klęskę (utrata miasta) odniesioną w wojnie międzysojuszniczej i I wojnie światowej – „ze znaku tożsamości grupy, dzięki któremu wspólnota rozpoznaje się w świecie obcych, staje się [on] argumentem uzasadniającym podbój” (Sujecka, 2001, 223). Teksty te gruntowały rolę Adrianopola jako ważnego składnika mocarstwowego bułgarskiego mitu politycznego, czyniąc z niego wreszcie, w publikacjach okresu międzywojennego, „ośrodek utopii kompensacyjnej” (Sujecka, 2001, 223), utracone na zawsze, jednak na trwałe obecne w pamięci miejsce, które awansowało do rangi symbolu terenów znajdujących się nieodwołalnie poza granicami państwa.

Wobec roli, jaką Adrianopol odegrał w kreowanej przez bułgarskich polityków i twórców kultury polityce historycznej, trudno się dziwić, że wydarzenia związane z obsadą i zdobyciem podczas pierwszej wojny bałkańskiej, zamienionego przez Turków w twierdzę i bronionego przez liczne forty miasta, stało się niemalże kanonizowanym (obok bitwy pod Lüleburgaz) epizodem w XX-wiecznej historii państwa.

Oblężenie stanowiło część antytureckiej operacji wojennej przeprowadzonej przez Bułgarię we wschodniej Tracji, która rozpoczęła się 5 października 1912 roku. W tym samym miesiącu II armia bułgarska pod dowództwem generała Nikoły Iwanowa rozpoczęła blokadę Adrianopola. Oblężenie miasta przeszło także do historii bułgarskiej awiacji – 29 października 1912 roku przeprowadzony został pierwszy w dziejach lot rozpoznawczy wykonany nad umocnieniami twierdzy adrianopolskiej (Rabka, 2010, 271). Prowadzone od listopada rozmowy pokojowe nie przyniosły rezultatu, a ich zerwanie z powodu młodotureckiego zamachu w Stambule doprowadziło 21 stycznia 1913 roku do wznowienia działań wojennych i całodobowych bombardowań miasta oraz broniących dostępu do niego licznych fortów. Według założeń bułgarskiego sztabu zdobycie Adrianopola miało skłonić przeciwnika do wznowienia rozmów pokojowych. Z udziałem przybyłych z pomocą dwóch serbskich dywizji 25 marca 1913 roku rozpoczął się bułgarski szturm tureckich umocnień, który zmusił dowodzącego obroną twierdzy Ferika Mehmeda Şükrü Paşę do poddania miasta 26 marca. Zaprojektowane przez Niemców, najsilniej ufortyfikowane miejsce w państwie osmańskim, które posiadało opinię niemożliwego do zdobycia, padło po niecałych pięciu miesiącach oblężenia w wyniku trwającego zaledwie niecałe dwie doby szturm<sup>1</sup>.

---

<sup>1</sup> Więcej na temat oblężenia Adrianopola i I wojny bałkańskiej np. R. Rabka, *Balkany 1912-1913*, Warszawa 2010.; *История на България, том осми, България 1903-1918. Културно развитие 1878-1918*, ред. Г. Марков, Р. Попов, Ц. Тодорова, София 1999, с. 191-212.

Jednym z uczestników zmagania o Adrianopol, który swe wrażenia i spostrzeżenia utrwalił w formie dziennika był bułgarski historyk, publicysta, dyplomata i działacz państwowy profesor Nikola Milew (1881-1925)<sup>2</sup>. Służył on jako ochotnik na stanowisku tłumacza w sekcji zwiadu w sztabie II armii bułgarskiej. Opuścił front pod koniec stycznia 1913 roku wyznaczony do objęcia kierownictwa redakcji francuskojęzycznego czasopisma „Echo de Bulgarie” (Билярски, 1995, 4-5).

Po zamordowaniu Milewa w 1925 roku, działające w Sofii Stowarzyszenie Stołecznych Dziennikarzy wyszło z inicjatywą utworzenia fundacji jego imienia, której celem miała być publikacja tekstów zabitego w zamachu historyka. W skład komitetu odpowiedzialnego za realizację wyznaczonego zadania weszły takie znakomitości bułgarskiej nauki jak profesorowie Wasil Złatariski, Bojan Penew i Stefan Konsułow oraz przedstawiciel Stowarzyszenia Dziennikarzy – Georgi Kuliszew. Decyzją komitetu została zainaugurowana seria wydawnicza dzieł zebranych obejmująca wszystkie książki i rękopisy, a także artykuły oraz referaty naukowe Milewa, częściowo publikowane w bułgarskich czasopismach i gazetach, oraz jego zapiski z wojny bałkańskiej.

W 1927 roku w nakładzie 5 tysięcy egzemplarzy ukazał się tom pierwszy dzieł zebranych Nikoły Milewa – „Подъ стениѣ на Одринѣ. Дневникъ” (Анчова). Opublikowany dziennik zawierał zapiski poczynione przez młodego historyka pełniącego służbę w armii oblegającej Adrianopol w okresie od 14 października 1912 r. do 27 stycznia 1913 r. Milew prowadził także zapiski od pierwszych dni mobilizacji, jednak pod datą 4 grudnia 1912 roku odnotował, że w drodze z kwatery do sztabu zgubił zeszyt z notatkami czynionymi do 9 października, których w uwagi na ogrom doświadczanych wrażeń nie był w stanie odtworzyć (Милевъ, 1927, 39-40). Wydarzenie to wyjaśnia przypadkowość daty sporządzenia zapisku otwierającego opublikowany dziennik, który kończy się wraz z dniem wyjazdu autora z adrianopolskiego frontu.

То е патосътъ на активниятъ гражданинъ, който е всецѣло отдаденъ на своя народъ, участвува въ неговите борби, безъ да вдига шумъ около своето име, следи съ трепетъ събитията които засягатъ и решаватъ сѣдбата на тоя народъ, радва се на неговитѣ успѣхи и безкрайно страда, когато вижда недостатъцитѣ и ограничената мисль на неговитѣ водачи. На много мѣста въ тоя дневникъ Вие ще доловите тая радость и това страдание (Златарски, Пенев, Консуловъ, Кулишевъ, 1927, 7).

Umieszczony w przedmowie wydrukowanych dzienników, będący autorstwa redaktorów serii wydawniczej, pean na cześć patriotyzmu Milewa i jego troski o naród, ukazuje zaledwie jeden aspekt zapisków z oblężenia Adrianopola. Opublikowany tekst jest świadectwem niezwykle specyficznym – bardzo indywidualnym przekazem odczuć oraz spostrzeżeń autora, w którym elementy ogólnonarodowe są

---

<sup>2</sup> Oblężenie Adrianopola miało swój wydzźwięk także na gruncie literatury polskiej. Wkrótce po zakończeniu I wojny bałkańskiej nakładem księgarni Ludwika Fiszera ukazał się we Lwowie utwór *Bohaterka Adrianopola Kondża-Gul (Pączek Róży)* autorstwa Józefa Lipkowskiego – uczestnika I wojny bałkańskiej w funkcji doradcy sztabu armii bułgarskiej.

jedynie niezbyt częstą inkrustacją. Zapiski Milewa znajdują się, co potwierdza konstatację odnoszącą się do dzienników z okresu II wojny światowej autorstwa Berela Langa, „na granicy dyskursów historycznego i figuratywnego” (Lang, 2004, 26), gdzie dyskurs historyczny oznacza bezpośredni, indywidualny stosunek do wydarzeń historycznych (Rodak, 2006, 40).

Dziennik, według zaproponowanej przez Pawła Rodaka klasyfikacji źródeł przeszłości, należy do dokumentów osobistych, wespół z listami, pamiętnikami, wspomnieniami i relacjami (Rodak, 2006, 37), które często powstają już po zakończeniu opisywanych wydarzeń lub w różnym zakresie poddane zostają autorskim korektom oraz uzupełnieniom czynionym nierzadko pod wpływem nacisków zewnętrznych (politycznych, społecznych) lub zmienianego przez autora, w miarę upływu czasu stosunku do przedstawianych zdarzeń. Jednak pisany w czasie wojny dziennik adrianopolski Milewa należy do świadectw, o których z bardzo dużym prawdopodobieństwem można stwierdzić, że nie podlegały późniejszym autorskim korektom, stąd bardzo widoczna w tekście sytuacja „zamknięcia w tym, co trwa” (Rodak 2006, 38), czego koniec nie jest twórcy znany, a on sam stał się wyraźną częścią dziejącego się procesu.

Zapiski Nikoły Milewa jako „piśmienna praktyka życia codziennego” (Rodak, 2006, 40) zarówno w wymiarze tekstowym (źródło historyczne lub rodzaj dyskursu interdyscyplinarnego), materialnym (rodzaj nośnika) jak i, wydaje się w najmniejszym stopniu, egzystencjalno-pragmatycznym (podkreślenie osoby piszącego i celu powstania tekstu) posiada również fundamentalną dla dzienników wojennych cechę – performatywność (Rodak, 2006, 44-45). Skierowana jest ona zarówno na czasy przyszłe (często w swym charakterze ostrzegająca relacja uczestnika, świadka) jak i na samego autora oraz współczesność (pomaga przetrwać, zrozumieć), jak również na świat kultury (rozwój kultury w realiach jej niesprzyjających).

W opublikowanym w 1927 roku tekście Milewa uderza zderzenie powszechności i wyjątkowości, wydarzenia zwyczajne są niezwykle i odwrotnie, a składniki czasu pokoju (np. zwyczaje, miejsca, przedmioty) w realiach okresu wojennego, nabierają często radykalnie odmiennego znaczenia (Rodak, 2006, 54).

„Подъ стениѣ на Одринъ” to dziennik wojenny bardzo szczególny, to relacja świadka, w której pomimo czynnego zaangażowania autora w wydarzenia związane z oblężeniem Adrianopola próżno szukać scen batalistycznych, relacji z okopów, heroiczno-bohaterskich czynów, czy drobiazgowych opisów frontowych wydarzeń. Wojna jest w sposób oczywisty obecna w zapiskach Milewa, jest to jednak opis działań zbrojnych jako całkowitej odmiany, odrzucenia porządków społecznego i moralnego, specyficznego Bachtinowskiego „karnawałowego odwrócenia”, wielkiego misteryjnego święta, po którym nic nie będzie już takie jak wcześniej – jak w swym deklaratywnym wyznaniu wiary w bułgarski naród dowodził autor zapisków, zmianie ulegną zarówno relacje między ludźmi jak i między narodami oraz poddane korekcie granice państw (Stomma, 2014, 209-210).

*1 Януарий, 1913 г. (...) Годината, която си отива, бѣше щастлива за нашия народъ. Азъ вѣрвамъ непоколебимо, че новата ще увѣнчае успѣхитѣ на своята предшед-*

ственица. Азъ вѣрвамъ дълбоко, религиозно, въ свѣтлото бждеще на нашия народъ. Той е народъ чудень: дай Боже да го упазимъ винаги такъвъ (Милевъ, 1927, 50).

Jak dowodził Roger Caillois wojna reprezentuje „cały zespół czysto zewnętrznych właściwości dzięki którym można się w niej dopatrzeć poniekąd współczesnego ponurego odpowiednika święta” (Caillois, 1995, 195). Konflikt zbrojny posiadając intensywność oraz podobną świętowanemu skalę i rozmach – to okres nadużyć, trwonienia gromadzonych zapasów, gwałcenia praw leżących, jak się wydawało, u fundamentów życia społecznego. W tym czasie nieładu i chaosu regułą stają się działania uchodzące zwykle za świętokradztwa i ciężkie zbrodnie (Caillois, 1995, 191), a ich sprawcy w tekstach literackich i dziełach kultury stawiani są na piedestał jako bohaterowie. Żołnierz bułgarski w zapiskach Milewa (jak każdy walczący po „naszej” stronie wojak), przeniesiony niemalże w sferę sacrum, wyłączony zostaje poza ramy kodeksów etyczno-prawnych zakazujących odbierania życia. To „wcielenie narodowego ducha” (Stomma, 2014, 183), pozostający poza wszelkimi oskarżeniami i rozliczeniami szlachetny bojownik, który nawet dopuszczając się dezercji – przewinienia zasługującego na największą pogardę na polu bitwy, przewyższa pod każdym względem przeciwnika przedstawionego w deprecjonujący sposób.

Доведоха пакъ дезертъори и единъ турчинъ. Поразителна е разлика между умственостъта на българитѣ и на турцитѣ. Повечето отъ последнитѣ не могатъ да отговарятъ на отдѣлнитѣ въпроси, а трѣбва да се оставятъ сами да разправятъ и за всѣки фактъ да се спиратъ (Милевъ, 1927, 11).

Pozbawienie życia wroga, chrzest ogniowy, stają się w adrianopolskiej relacji marzeniem bułgarskiego żołnierza. Jak dowodzi Roger Caillois udział w walce stanowi element budujący nowy rodzaj niezwykle trwałych relacji międzyludzkich – braterstwo broni, które „daje (...) poczucie wspólnoty, a zarazem wyższości w stosunku do tych, którzy nie narazili się na niebezpieczeństwa lub też odegrali w boju mniej czynną rolę” (Caillois, 1995, 199).

Азъ се удивлявамъ всѣкога на нашия войникъ, на неговото силно съзнание. Това видѣхъ и тукъ. Наредили се въ землянки, покрили си орджията – голѣми мълчаливи чудовища – копаютъ валове, а по лицето имъ едно удивително спокойствие. Доволни сж отъ примирието о сияятъ, като ги поздрави офицеръ. Жаль имъ е само, че отъ тая позиция сж дали само 16 вистрела. А до сега отъ тѣхъ нѣма нито единъ ранень и никаква пакость на орджията, отъ начало на обсада. А задъ тѣхъ земята е изорана отъ турскитѣ гранати (Милевъ, 1927, 36).

W przekonaniu oblegających Adrianopol szeregowych bułgarskich żołnierzy, czynny udział w wojennym świątecznym „obrzędzie”, wyrażający się w zadaniu śmierci wrogowi, nobilitował jako element konieczny do pełnego udziału w sakralnym czasie ofiarnym. Niezadowolenie z braku możliwości prowadzenia ostrzału artyleryjskiego wrogich umocnień związane było z przekonaniem, że udział w działaniach wojennych to także czas inicjacji, obrzęd awansujący do rangi wojowników

i bohaterów, którego nie mogli dostąpić pomimo ponoszonych trudności życia w okopach i starań czynionych o dobrą kondycję powierzzonego uzbrojenia.

Temu podnieceniu, swoistej ekstazie z powodu zadawanej wrogowi śmierci, zdobywanym łupom, dał wyraz w ostatnim wpisie w dzienniku sam Milew. Opatrzony datą 27 stycznia 1913 roku zapis dawać miał nadzieję na rychły sukces prowadzonych przez bułgarską armię działań – triumf, którego zapowiedzią byli liczni zabici wrogowie, których ciała leżały na polu bitwy.

Въ телеграма на генерала бѣше казано, че загубитѣ на турцитѣ не били още преброени, но въ две долини имало толкова турски трупове, щото правѣли отврѣщение ... (...) загубитѣ на турцитѣ сж най-малко 12,000. Нашите сж взели едно знаме, едно планинско орѣдие и безброй пушки и патрони и снаряди. (...) Браво на радомирици! (Милевъ, 1927, 58).

Wrogowie, jeśli w porę nie uciekną, zostaną „(...) избити и измушкани” (Милевъ, 1927, 58). Żołnierz zostaje oderwany od swej cywilnej codzienności – rodziny, pracy, zwykłych rytuałów. Wojna ma charakter totalny, wymagając zaangażowania wszystkich, pozbawia ich wolności. Usuwa ze społeczeństwa tolerancję i pobłażliwość, a unifikujący i pozbawiający indywidualności mundur nakazuje służbę wspólnocie „nie według własnej wiedzy, lecz zgodnie z nakazem „munduru”” (Caillois, 1995, 190). Obowiązujące dotychczas normy zostają zastąpione nowymi zakazami, wprowadza się nową dyscyplinę, której celem nie jest usuwanie lub łagodzenie intensywnych wzruszeń, lecz przeciwnie – ma ona na celu ich prowokowanie i doprowadzenie do stanu najwyższego napięcia (Caillois, 1995, 188). Publiczne egzekucje wzbudzają zaskakujące reakcje wśród widzów żądnych odwetu i łaknących widoku tracących życie ofiar<sup>3</sup>. Władza z rąk cywilnych przechodzi na rzecz sekt, kast i tajnych bractw – aktorów w maskach.

Adrianopolski dziennik Nikoły Milewa jest tekstem bardzo specyficznym, brak tu opisów, których należałoby oczekiwać w zapiskach wojennych czynionych przez żołnierza armii oblegających wroga twierdzę.

Подиръ обѣдъ изкачихме се съ Симонъ на минарето на джамията, отгдето предъ насъ се отри една великолепна панорама. Минаха въ това време нови войски – новосформирана дивизия на Велчева. Предъ моя погледъ се изправи видението на единъ цѣль народъ, тръгналъ на война (Милевъ, 1927, 9).

Zapiski bułgarskiego historyka pozbawione są dynamicznych relacji ze starć, brak w nich dramatycznych obrazów walecznych czynów czy podkreślających grozę scen

<sup>3</sup> „На 3-и подиръ пладне обесиха двама турци башибозуци въ градината на една турска кѣща. Присѣтствувахъ на екзекуцията. Отидохъ само да видя осѣденитѣ и обстановката и (...) заковахъ се на мѣстото и не можахъ да го напусна. Двора бѣше пѣлень, чуждитѣ кореспонденти бѣха насочени апаратитѣ си срещу осѣденитѣ, които (...) най-сетне увиснаха на вѣжето (...). По-грозно отъ това бѣше рѣжкоплѣскането на една милосърдна сестра, която (...) изрази своя радостъ по тоя шумень начинъ” (Милевъ, 1927, 19).

z pobojowisk. Autor, z racji przydzielonego zadania w sztabie, w przeważającej większości przypadków nie jest bezpośrednim uczestnikiem opisywanych wydarzeń, jest raczej ich widzem, obserwatorem z bezpiecznej odległości, który często czerpie informacje z „drugiej ręki”. Wojna jawi się w zapiskach Milewa jako specyficzna ceremonia, Politzerowski (Duvignaud, 2005, 197) dramat, którego charakteryzuje ograniczony przebieg, określoność w czasie i przestrzeni, będący „szczególnie znaczącym wycinkiem wspólnego doświadczenia, którego elementy, wzajemnie ze sobą powiązane, stanowią spełnienie lub tylko przedstawienie jakiegoś ważnego aktu zbiorowego” (Duvignaud, 2005, 197-198). To jedyny w swoim rodzaju spektakl, ceremonia teatralna, na którą, podobnie jak w przypadku „tradycyjnego” przedstawienia, składają się powaga miejsca (linia frontu) oraz odseparowanie niewtajemniczonych widzów (niezaangażowanej w walkę ludności cywilnej) od zbiorowości zaangażowanych w spektakl i odizolowanych w zamkniętym świecie aktorów (żołnierzy na stanowiskach bojowych, w okopach itd.), których wyróżnia kostium ich ról (mundur), staranność gestów oraz osobliwość języka (Duvignaud, 2005, 197). Działania aktorów podyktowane są zarówno „symbolicznym wyobrażeniem odgrywanej postaci” (Duvignaud, 2005, 199), jak i w przeważającej większości, narzuconym tekstem (rozkazami, komendami).

Mundur staje się maską, w rozumieniu nie tylko elementu przesłaniającego oblicze, lecz jako „ogólniejsza kategoria ekspresji” (Boholm, 2005, 658), obejmująca także przebranie a nawet transformację czyjegoś wyglądu. Zabieg taki umożliwia symboliczne oderwanie człowieka od niego samego, dzięki czemu zostaje mu nadana nowa tożsamość. Tym samym żołnierz w adrianopolskich okopach (a w pewnym sensie także i sam autor służący w bułgarskiej armii) staje się zupełnie nową osobą, której obecność zostaje ucieleśniona przez maskę (Boholm, 2005, 658). Występujący w wojennym spektaklu aktorzy, dzięki mundurowi-masce, zmieniającym wygląd i niejako umożliwiającym wcielenie się w inną osobę (cywilowi w żołnierza), kamuflują swą indywidualność i symbolicznie uzyskują nową tożsamość. Maską (mundur) ustanawia nowy odmienny porządek: „pochodzi ze sfery wyobrażeń i ma zdolność przenoszenia i kanalizowania mocy” (Boholm, 2005, 659).

Utrwalone przez Milewa doświadczenie „ogłądania” wojny, co ważne – z pewnej odległości, sprawia, że do minimum został ograniczony przekaz o jej destrukcyjnym charakterze. Opis ofiar został zredukowany do lakonicznej wzmianki o wizycie w szpitalu polowym, gdzie autor po raz pierwszy (jeśli nie jedyny?) zetknął się z rzeczywistym cierpieniem aktorów tego krwawego przedstawienia.

Пристигать ранени отъ ІХ дивизія. Въпреки страданията, трогателно спокойствие е изписано на тѣхнитѣ лица. (...) отидохме на гарата, гдето въ лазарета сж тежки раненитѣ. За пѣрвъ пѣтъ тукъ видѣхъ образа на войната, слушайки охканята (Милевъ, 1927, 9).

Wojna to specyficzny spektakl teatralny, w którym w miejsce doświadczenia fikcyjnego ma miejsce realne, jest działaniem, a nie jego naśladowaniem (Duvignaud, 2005, 200). Jednak, poza jednostkowymi przypadkami opisów naocznie widzianych aktów pozbawiania życia, w relacji Milewa jako widza nierzadko

występuje również postrzeganie obłężenia jako ceremonii, która wydaje się nie posiadać skuteczności. Traktowanie go jako prawdziwego obrzędu teatralnego, gdzie „przerwana jest więź między spontanicznością, czynną swobodą człowieka a realizacją jego działania w konkretnych ramach życia, symbolizacje nie wskazują już na to, co jest symbolizowane, element znaczący odcięty jest od znaczonego” (Duvignaud, 2005, 200).

Огньтъ бѣше честь, буенъ, страшенъ, ту като грѣмотевица, ту като далечно буботене, ту по-рѣдки и колосални удари. Нощта бѣше тъмна и хоризантътъ къмъ северо-изтокъ се освѣтляваше отъ време на време отъ широки свѣтковици. (...) Предпочетохъ да отида на моста. Гледката отъ тамъ бѣше още по-величествена и страшна. Нощта бѣше дълбока и таинствена. На истокъ капнали нѣколко едри звезди, а хоризонта често-често прорѣзватъ свѣтковици. Топоветѣ продължаватъ да бѣлватъ огнь. Гаубицитѣ съ своего поразително буботене, крепостнитѣ орждия, щракането на полскитѣ орждия, - всичко се сливаше въ единъ адски шумъ. Азъ си мислѣхъ за ужаса, който ще да е царувалъ въ тия страшни минути между населението на града ... (Милевъ, 1927, 17).

Działania zbrojne podziwiane z bezpiecznej odległości (z minaretu, z mostu) to oświetlony przez gwiazdy nocny spektakl, przykuwający uwagę, wspaniały i niecodzienny, choć straszny. Jego niszczycielskie efekty nie są widoczne dla oglądającego, kontemplowanie ceremonii wydaje się zakłócać jedynie lakoniczne wspomnienie – współczucie okazane losom mieszkańców oblężonego miasta.

Opisy artyleryjskich spektakli wojennych są albo niezwykle plastyczne<sup>4</sup>, albo skrajnie lakoniczne, ograniczające się tylko do pozbawionej jakichkolwiek emocji wzmianki o przeprowadzonym ostrzale<sup>5</sup>. Poza tym specyfiką oblężenia jest towarzysząca oczekiwaniu na nowe rozkazy – nuda. Bezczynność stanowiąca niejako okresy antraktów oddzielających kolejne akty wojennego adrianopolskiego przedstawienia – „Нищо ново по-значително не се случи тия дни. (...) При липсата на впечатленията, които да ме отвличатъ, азъ мога да се предавамъ на размъшления“ (Милевъ, 1927, 18).

Jedynymi walkami, które toczy pod Adrianopolem Nikoła Milew, są te przeciwko zagranicznym korespondentom przysłanym przez europejską prasę, aby relacjonować oblężenie<sup>6</sup>. Do obowiązków autora należało dbanie o „właściwą” interpretację

<sup>4</sup> „Върнаха се накъ мекитѣ дни отъ миналитѣ седмици. Снощи видѣхъ въ Марица отражение отъ пожара на залѣзващето слънце, а днесъ аеропланитѣ летѣха като тържествуващи птици напролетѣ. Само че пѣснитѣ сж имъ били бомбитѣ, които се пукатъ надъ Одринъ” (Милевъ, 1927, 28).

<sup>5</sup> „Нашата артилерия отсам Арда е обстрелвала турцитѣ и селото Доуджаросъ, вече напуснато отъ жителитѣ, било обзето отъ пламъци. 12. Пламъцитѣ днесъ сж по-високи: нашитѣ орждия сж хвърлили 68 гранати въ града и непремѣнно е избухналъ пожаръ“ (Милевъ, 1927, 24).

<sup>6</sup> „Деньтъ се приключи съ обикновенитѣ борби съ кореспондентитѣ – най-незначителнитѣ и най-досаднитѣ. Благодаря на Господа, че ме избави отъ шведскитѣ кореспонденти,



działań wojennych i ich odpowiednie przedstawienie europejskiej opinii publicznej, szczególnie w obliczu rozmów pokojowych prowadzonych z Turcją w Londynie.

Podziwianie wojennego przedstawienia nie było jedynym zajęciem autora, jego obowiązki wymagały czasem udania się poza miejsce zakwaterowania. Jednak również te opisy znacznie odbiegały od stereotypowych relacji frontowych. Milew wyrusza na linię frontu (planowana wyprawa „propagandowa” z wojennymi korespondentami) jak na piknik, podziwia krajobraz, je na łące śniadanie, zrywa kwiaty i obdarowuje nimi towarzyszy jako „миль споменъ отъ освободената страна” (Милевъ, 1927, 13), rozmawia o aktualnej sytuacji politycznej. Ani słowa o wojnie, starciach i ofiarach – obóz wojskowy (kolejne przedstawienie) mogą obserwować przez lornetkę. Kolejne dwie wycieczki Milew odbywa na pobliskie lotnisko polowe, aby tym razem zobaczyć wyjątkową atrakcję – spektakl lotniczy („Направихъ разходка до аеродрума. Впечатления великолепни. (...) За прѣчь пѣтъ видѣ хъ аеропланъ да се дига и спуща. Спущането мене ме повече заинтересува (...)”) (Милевъ, 1927, 39). Aż wreszcie najważniejsza wyprawa – namiastka czynnego udziału w wojennym przedstawieniu – członkostwo w delegacji udającej się z propozycją poddania miasta do tureckiego dowództwa obrony Adrianopola. Milew nie był świadkiem rozmów, więc jego spostrzeżenia i doświadczenia po raz kolejny są bardzo osobiste i zaskakujące, gdyż nie dotyczą kwestii prymarnych. W pamięci utkwiała mu podróż delegacji samochodem, wygląd Turków oraz fraternizujące wobec wroga zachowanie bułgarskich oficerów, a wreszcie wspólny bułgarsko-turecki obiad zjedzony w oczekiwaniu na odpowiedź Şükrü Paşy oraz radosne nastroje towarzyszące powrotowi na kwaterę<sup>7</sup>.

Посрѣдь тия човѣшки борби, природата си живѣе насмутена своя животь, и срѣщу драмата издига вълшебната сила на поезията. Днесъ бѣше пакъ хубавъ день, необикновено мекъ. (...) Рѣката се е разлѣла и залива цѣлото пространство между по-високитѣ си брѣгове. Гледана отъ страни, съ пластовѣтъ пѣна, която влачи, тя прилича на ледена поляна (Милевъ, 1927, 16).

Niemalże stałym przerywnikiem w podziwianiu wojennego spektaklu jest kontemplacja piękna przyrody, przemian jakie w niej zachodzą pod wpływem zmian pór roku<sup>8</sup>. Podziw dla uroków natury towarzyszy każdej wyprawie, każdemu wyjściu poza kwaterę, ale przyroda wzmacnia także „efektywność” wojennego przedstawienia – np. płomienie pożarów odbijające się nocą w Maricy. Przyroda, to jedyny element, który skłania autora zapisków do pogłębionych refleksji i głębokich

---

най-скупнитѣ които сж били до сега” (Милевъ, 1927, 29). To notatka z 19 listopada 1912 roku. Podobne informacje zostały ujęte również w zapisach z października 1912.

<sup>7</sup> „Раздѣлихме се съ много любезности. Турцитѣ ни черпиха бомбони. На връщане размѣняхме си впечатления, смѣххме се съ знаменосца си и пристигнахме въ Мустафа паша посрѣдь дъждъ” (Милевъ, 1927, 35).

<sup>8</sup> „Природата, дори въ тая ранна зима, има благоухания, които приятно опойватъ и моята наслада е велика, като се намирамъ предъ нея” (Милевъ, 1927, 38).

przemysła. Nie zmusza go do tego nawet los spotykanych uchodźców, nad którym ubolewa, wspomina o ich opowieściach z oblężonego miasta, ale są to wzmianki niezwykle lakoniczne, pozbawione konkretów. Z reguły wspomina zdawkowo o anonimowych osobach i ich ciekawych opowieściach (bez przytaczania treści) (Милевъ, 1927, 55), a dłuższa relacja ogranicza się zaledwie do cytatu o rozdzielonych rodzinach i głodzie w mieście (Милевъ, 1927, 44). W adrianopolskim dzienniku pojawiają się tylko raz dokładniejsze dane uchodźcy z oblężonego miasta, to uczeń Buriłkow z Małko Тырново (Милевъ, 1927, 55) – autor nie uzasadnia jednak, dlaczego został on w ten sposób wyróżniony, wspomina o nim zaledwie jednokrotnie, nie zaświadcza w żaden sposób o wyjątkowości spotkania.

Milew bezustannie komentuje sytuacje na frontach greckim i macedońskim, które wydają się go bardziej interesować (z racji miejsca urodzenia), a odnoszone przez bułgarską armię zwycięstwa sprawiają wiele radości, tłumionej jedynie przez informacje o sukcesach „konkurencyjnych” armii sojuszniczych<sup>9</sup>. Rozważa scenariusze rozwoju konfliktu – np. korzyści i wady ewentualnego zajęcia Konstantynopola czy kwestie londyńskich rokowań pokojowych. Cieszy się z bułgarskiego zwycięstwa pod Lüleburgaz ocenianego jako zwiastun końca wojny, ale krytycznie ocenia sposób prowadzenia wojny i relacje zachodzące pomiędzy państwami antytureckiej koalicji.

Charakter zapisków najlepiej podsumowuje ich ostatni akapit. Milew nie widział zdobycia miasta – niejako wychodząc w trakcie wojennego spektaklu. Opuszczając bułgarskie pozycje w przekonaniu rychłego, zwycięskiego zakończenia walk, zwraca się ponownie ku przyrodzie, swemu ulubionemu miejscu „antraktów”, kończąc ostatnim niemalże sielskim opisem krajobrazu doliny Maricy, której ziemie uprawiane są przez Bułgarki, jak podsumował w ostatnim zdaniu dziennika, pomnażające bogactwo narodowe.

## Literatura

- Анчова К. Никола Милев. В: <http://daritelite.bg/nikola-mil%D0%B5v-2/>. 6.10.2019.
- Билиарски Ц. В. (1995). *Големият български учен проф. Никола Милев – жертва на червените терористи*. В: Никола Милев. *Възпоменателен лист. София 13 февруари 1995*, с. 4-5. [http://www.sitebulgarizaedno.com/index.php?option=com\\_content&view=article&id=173:2010-12-27-09-50-18&catid=29:2010-04-24-09-14-13&Itemid=61](http://www.sitebulgarizaedno.com/index.php?option=com_content&view=article&id=173:2010-12-27-09-50-18&catid=29:2010-04-24-09-14-13&Itemid=61). 5.11.2019.
- Милевъ Н. (1927). *Избрани съчинения, книга първа, Подъ стенитъ на Одринъ. Дневникъ*, София: Издание на фонда „Никола Милевъ“ при д-вото на Столичнитѣ журналисти.

<sup>9</sup> „Преди обѣдъ ни зарадва новината, че сме взели Щипъ. Влизането ни въ Димотика се знаеше отъ вчера. Но влизането на сърбитѣ въ Скиписе и Велесъ не ни се понрави” (Милевъ, 1927, 10).

- Златарски В., Пенев Б., Консуловъ Ст., Кулишевъ Г. (1927). *Увод*. В: Н. Милевъ, *Избрани съчинения, книга първа, Подъ стенитъ на Одринъ. Дневникъ*, София: Издание на фонда „Никола Милевъ“ при д-вото на Столичнитѣ журналисти.
- Boholm A. (2005). *Weneckie widowiska karnawalowe w maskach*. Przeł. J. Jaworska. W: *Antropologia widowisk. Zagadnienia i wybór tekstów*. Red. L. Kolankiewicz. Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, s. 658-667.
- Caillois R. (1995). *Wojna i sacrum*. W: tenże, *Człowiek i sacrum*. Przeł. A. Tatarkiewicz, E. Burska, Warszawa: Oficyna Wydawnicza Volumen, s. 187-206.
- Duvignaud J. (2005). *Ceremonia społeczna i ceremonia teatralna*. Przeł. L. Kolankiewicz. W: *Antropologia widowisk. Zagadnienia i wybór tekstów*. Red. L. Kolankiewicz. Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, s. 197-202.
- Lang B. (2004). *Przedstawienia zła: etyczna treść a literacka forma*. Przeł. A. Ziębińska-Witek, „Literatura na Świecie”, nr 1/2, s. 15-64.
- Rabka R. (2010). *Balkany 1912-1913*, Warszawa: Bellona.
- Rodak P. (2006). *Wojna i zapis. O dziennikach wojennych*. W: *Wojna. Doświadczenie i zapis, nowe źródła, problemy, metody badawcze*. Red. S. Buryła, P. Rodak, Kraków: Wydawnictwo Universitas, s. 37-55.
- Stomma L. (2014). *Antropologia wojny*, Warszawa: Wydawnictwo ISKRY.
- Sujecka J. (2001). *Bułgarska przestrzeń narodowa*. W: *Język, literatura i kultura Słowian dawniej i dziś – III, Litteraria*. Red. B. Zieliński, Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM, s. 219-224.
- Szepietowska J. (2011). *Adrianopol*. W: *Leksykon tradycji bułgarskiej*. Red. G. Szwat-Gyłybowa, Warszawa: Sławistyczny Ośrodek Naukowy, s. 11-12.